

|               |                   |                             |                |  |  |            |  |  |  |  |
|---------------|-------------------|-----------------------------|----------------|--|--|------------|--|--|--|--|
| .....         |                   |                             |                |  |  |            |  |  |  |  |
|               | <b>Kod ucznia</b> |                             |                |  |  |            |  |  |  |  |
|               |                   |                             | -              |  |  | -          |  |  |  |  |
|               | <b>Dzień</b>      |                             | <b>Miesiąc</b> |  |  | <b>Rok</b> |  |  |  |  |
| pieczętka WKK |                   | <b>DATA URODZENIA UCZNI</b> |                |  |  |            |  |  |  |  |

**KONKURS POLONISTYCZNY  
DLA UCZNIÓW  
GIMNAZJÓW**

*/etap rejonowy/*

***Motyw przewodni:***

*Trzeba wiedzieć, z czego się wyrasta*

**Drogi Uczniu,**

witaj w II etapie konkursu polonistycznego. Przeczytaj uważnie instrukcję i postaraj się prawidłowo odpowiedzieć na wszystkie pytania.

- Test liczy 11 stron i zawiera 15 zadań.
- Przed rozpoczęciem pracy sprawdź, czy Twój test jest kompletny. Jeżeli zauważysz usterki, zgłoś je Komisji Konkursowej.
- Zadania czytaj uważnie i ze zrozumieniem.
- Odpowiedzi wpisuj czarnym lub niebieskim długopisem, bądź piórem.
- Dbaj o czytelność pisma i precyzję odpowiedzi.
- Nie używaj korektora.
- W przypadku testu wyboru (A,B,C,D) zaznacz prawidłową odpowiedź, stawiając znak **X** na literze poprzedzającej treść wybranej odpowiedzi. Jeżeli się pomylisz, błędne zaznaczenie otocz kółkiem i zaznacz znakiem **X** inną odpowiedź.
- Odpowiedzi do pozostałych zadań wpisuj w wyznaczone miejsca w teście.
- Oceniane będą tylko odpowiedzi, które zostały umieszczone w miejscu do tego przeznaczonym.
- Pracuj samodzielnie.

Czas pracy:

**90 minut**

Liczba punktów  
możliwych  
do uzyskania:

**51**

**Powodzenia!**

## Tekst I

Zimne światło elektryczne jest obrzydliwe i można sobie wyobrazić, czym była jaskinia Lascaux, gdy żywe światło pochodni i kaganków wprawiało w ruch stada byków, bizonów i jeleni malowanych na ścianach i sklepieniu. [...]

Kolory: czerń, brąz, ochra<sup>1</sup>, czerwień cynobrowa, karmazynowa, malwa i biel wapiennych skał. Są tak żywe i świeże, jak na żadnym z renesansowych fresków. Kolory ziemi, krwi i sadzy.

Wizerunki zwierząt, widziane przeważnie z profilu, uchwycone są w ruchu i rysowane z ogromnym rozmachem, a jednocześnie z czułością, niczym ciepłe kobiety Modiglianiego<sup>2</sup>. Całość z pozoru bezładna, jakby to wszystko malowane było w pośpiechu przez szalonego geniusza, techniką filmową, pełną zbliżeń i dalekich planów. A przy tym ma zwartą, panoramiczną kompozycję, chociaż wszystko przemawia za tym, że artyści z Lascaux kpili sobie z reguł. Poszczególne wizerunki są różnych wymiarów: od kilkudziesięciu centymetrów do ponad pięciu metrów. Nie brak także palimpsetów, to jest malowideł nałożonych jedno na drugie, słowem klasyczny bałagan, który sprawia jednak wrażenie harmonii.

Pierwsza sala, zwana salą byków, ma piękne naturalne sklepienie jakby z zastygłych chmur. Szeroka na metrów dziesięć, długa na metrów trzydzieści, może pomieścić sto osób. Zwierzyniec Lascaux otwiera wizerunek dwurożca.

Fantastyczny ten stwór o potężnym ciele, krótkiej szyi, małej przypominającej nosorożca głowie, z której wyrastają dwa ogromne proste rogi, niepodobny jest do żadnego z żyjących ani kopalnych zwierząt. Jego tajemnicza obecność zaraz na wstępie mówi nam, że nie będziemy oglądali atlasu historii naturalnej, ale jesteśmy w miejscu kultu, zaklęć i magii. Prehistorycy są zgodni co do tego, że grotę Lascaux nie była jaskinią mieszkalną, ale sanktuarium, podziemną Kaplicą Sykstyńską naszych praojców.

[...] malarze groty są największymi animalistami wszystkich czasów. Dla nich zwierzę nie było jak dla Holendrów fragmentem łagodnego pejzażu pasterskiej Arkadii, ale widzieli je błyskawicznie, w dramatycznym popłochu, żywe, ale naznaczone już śmiercią. Ich oko nie kontempluje przedmiotu, ale z precyzją mordercy doskonałego pęta go w sidła czarnego konturu. [...]

Jednym z najpiękniejszych portretów zwierzęcych, i to nie tylko sztuki paleolitycznej, ale wszystkich czasów, jest tak zwany koń chiński. Nazwa nie oznacza rasy; wyraża hołd złożony rysunkowej perfekcji mistrza z Lascaux. Czarny, miękki kontur, nasycający się i zanikający, stanowi nie tylko obrys, ale modeluje masę ciała. Krótka jak u koni cyrkowych grzywa, rozpedzone, dudniące kopyta. Ochra nie wypełnia całego ciała, brzuch i nogi są białe.

Zdaję sobie sprawę, że wszelki opis – inwentarz elementów – bezsilny jest wobec tego arcydzieła, które ma tak oślepiającą i oczywistą jedność. Tylko poezje i baśnie mają moc błyskawicznego kreowania rzeczy. Więc chciałoby się powiedzieć tyle: „Był sobie raz piękny koń z Lascaux”. [...]

Wracalem z Lascaux tą samą drogą, którą przybyłem. Mimo że spojrzałem, jak to się mówi, w przepaść historii, nie miałem wcale uczucia, że wracam z innego świata. Nigdy jeszcze nie utwierdziłem się mocniej w kojącej pewności: jestem obywatelem Ziemi, dziedzicem nie tylko Greków i Rzymian, ale prawie nieskończoności. [...]

Droga była otwarta ku świątyniom greckim i gotyckim witrażom. Szedłem ku nim, czując ciepły dotyk malarza z Lascaux.

Zbigniew Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie*, Czytelnik, Warszawa 2000, s. 8-24.

---

<sup>1</sup> ochra - rodzaj zwietrzeliń skał albo ilów bogatych w związki żelaza, wykorzystywany jako naturalny, nieorganiczny pigment o barwie od żółtej do brązowej.

<sup>2</sup> Modigliani Amadeo - (1884 – 1920), malarz, rysownik i rzeźbiarz włoski pochodzenia żydowskiego.

**Zadanie 1. (0-2)**

Zbigniew Herbert swoje eseje nazywa *sprawozdaniem z podróży*. Odwołując się do tekstu I, wskaż trzy sprawozdawcze cechy jego wypowiedzi.

1. ....  
.....
2. ....  
.....
3. ....  
.....

**Zadanie 2. (0-2)**

Herbert odbywa swoistego rodzaju podróż w czasie. Przyporządkuj dzieła i budowle do epok, z których pochodzą.

| Zabytek                         | Epoka |
|---------------------------------|-------|
| Świątynia Dorów w Paestum       |       |
| Gotycka katedra w Orvieto       |       |
| Malarstwo Piera della Francesca |       |
| Grób Jana Jakuba Rousseau       |       |

**Zadanie 3. (0-4)**

W dwóch lub trzech zdaniach wyjaśnij metaforyczne znaczenie tytułu zbioru esejów Herberta *Barbarzyńca w ogrodzie*.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

**Zadanie 4. (0-1)**

Liczne odwołania do sztuki, np. „*niczym ciepłe kobiety Modagliniego*”, świadczą o

- A. znajomości kompozycji dzieł malarskich.
- B. niezwyklej erudycji narratora – podróżnika.
- C. wcześniejszym pobycie w opisywanym miejscu.
- D. bogatej symbolice tekstu.

**Zadanie 5. (0-1)**

Mówiąc: *nie będziemy oglądali atlasu historii naturalnej*, poeta sugeruje, że

- A. zwierzęta z jaskini niczym nie przypominają swoich pierwowzorów.
- B. poszczególne wizerunki zwierząt są naturalnych rozmiarów.
- C. zwierzęta z jaskini nie należą do epoki paleolitycznej.
- D. wizerunki z jaskini Lascaux odnajdziemy w leksykonach.

**Zadanie 6. (0-1)**

Herbert zdaje sobie sprawę z niedoskonałości własnego opisu konia chińskiego, ponieważ

- A. rysunek w jaskini nie został przez artystę dokończony.
- B. opis – tzw. inwentarz elementów – jest *bezsilny wobec dzieła*.
- C. tylko w poezji i baśniach są prawdziwe opisy.
- D. ma on cechy analizy, a więc nie odzwierciedla doskonałej jedności dzieła.

**Zadanie 7. (0-1)**

Malarzy groty można nazwać *animalistami*, ponieważ

- A. do malowania zwierząt używali kolorów ziemi, krwi i sadzy.
- B. tematem ich malarskich dzieł są zwierzęta.
- C. przedstawiają zwierzęta inaczej niż malarze holenderscy.
- D. wizerunki zwierząt są dynamiczne i dramatyczne.

**Zadanie 8. (0-1)**

Słowo *kontempluje* w kontekście szóstego akapitu jest synonimem słowa

- A. medytuje.
- B. syntetyzuje.
- C. analizuje.
- D. rozplanowuje.

**Zadanie 9. (0-2)**

Odwołując się do tekstu, wskaż trzy charakterystyczne cechy sztuki paleolitycznej.

1. ....
2. ....
3. ....

**Zadanie 10. (0-1)**

Z opisu malowideł jaskini Lascaux wypisz po jednym przykładzie dokumentującym wrażliwość poety na bodźce wzrokowe i słuchowe.

Bodźce wzrokowe: .....

Bodźce słuchowe: .....

**Zadanie 11. (0-2)**

Zacytuj fragment zdania, który najlepiej charakteryzuje postawę Herberta wobec oglądanych dzieł sztuki.

.....  
.....  
.....

**Zadanie 12. (0-1)**

Sformułowanie „*podziemna Kaplica Sykstyńska naszych praojców*” w odniesieniu do słowa „*sanktuarium*” jest

- A. peryfrazą.
- B. puentą.
- C. paradoksem.
- D. oksymoronem.

**Zadanie 13. (0-2)**

Odwołując się do dwóch ostatnich akapitów tekstu, w dwóch lub trzech zdaniach, wyjaśnij krótko sens, jaki swojej podróży „*w przepaść historii*” nadaje poeta. Nie cytuj.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

**Zadanie 14. (0-6)**

Wyobraź sobie, że zwiedziłaś/eś jaskinię w Lascaux. Napisz do kroniki szkolnej **notatkę** zawierającą informację o przebiegu wycieczki, eksponatach, Twoich wrażeniach. Nie cytuj tekstu Herberta.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 15. (0 - 24)**

***Dom rodzinny w życiu każdego człowieka.*** W kontekście takiego tematu dokonaj **analizy i interpretacji porównawczej** dwóch tekstów: *Nigdy o tobie* Zbigniewa Herberta oraz fragmentu *Ziemia, planeta ludzi* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego.

*Praca nie może być krótsza niż jedna strona formatu A4.*

Zbigniew Herbert

***Nigdy o tobie***

Nigdy o tobie nie ośmielałam się mówić  
ogromne niebo mojej dzielnicy  
ani o was dachy powstrzymujące wodospad powietrza  
piękne puszyste dachy włosy naszych domów  
milczę także o was kominy laboratoria smutku  
porzucone przez księżyc wyciągające szyje  
i o was okna otwarte-zamknięte  
które pękacie w poprzek gdy umieramy za morzem

Nie opiszę nawet domu  
który zna wszystkie ucieczki i moje powroty  
choć mały jest i nie opuszcza powieki zamkniętej  
nie odda zapachu zielonej portiery<sup>3</sup>  
ani skrzywienia schodów po których wnoszę zapaloną lampę ani  
liścia nad bramą

Chciałbym właściwie napisać o klamce furtki tego domu  
o jej szorstkim uścisku i przyjaznym skrzywieniu  
i choć wiem o niej tak wiele  
powtarzam tylko okrutnie pospolitą litanię słów

Tyle uczuć mieści się między jednym uderzeniem serca a drugim

tyle przedmiotów można ująć w obie ręce

Nie dziwcie się że nie umiemy opisywać świata  
tylko mówimy do rzeczy czule po imieniu

Zbigniew Herbert, *Nigdy o tobie*, [w:] *Hermes, pies i gwiazda*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997, wyd. II, poprawione, s.39

Antoine de Saint-Exupéry  
***Ziemia, planeta ludzi***

Zastanawiałem się nad moją sytuacją: byłem zgubiony na pustyni i zagrożony zewsząd, absolutnie nagi między piaskiem a gwiazdami, oddalony od biegunów mojego życia nadmiarem milczenia. Wiedziałem bowiem, że trzeba by mi było dni, tygodni, miesięcy, aby do nich dotrzeć, jeśli żaden samolot mnie nie odnajdzie [...]. Byłem tylko śmiertelną istotą zabłąkaną między piaskiem i gwiazdami, świadomą jedynie słodyczy oddychania...

Okazało się, że jestem pełen snów. [...]

Był gdzieś park pełen czarnych świerków i lip i stary dom, który kochałem. Mniejsza o to, daleko czy blisko, mniejsza o to, że sprowadzony tutaj do roli snu nie mógł ani ogrzać mojego ciała, ani użyczyć mi schronienia; istniał – to wystarczyło, aby wypełnił moją noc swoją obecnością. Nie byłem już ciałem wyrzuconym na piaszczysty brzeg, miałem swoje miejsce na ziemi, byłem dzieckiem tego domu, wypełnionym pamięcią jego zapachów, chłodem jego sieni, głosami, które go ożywiały. Nawet skrzeczenie żab w sadzawkach odnalazło mnie tutaj. Trzeba mi było tych tysięcy punktów orientacyjnych, bym mógł poznać samego siebie, bym odkrył, z czyich nieobecności składał się smak tej pustyni, bym znalazł sens tej ciszy złożonej z tysięcy cisz, gdzie nawet żaby milczały.

Nie, nie znajdowałem się już między piaskiem a gwiazdami. Wymowa scenerii była już obojętna. Odkryłem nagle źródło tego smaku wieczności, który - jak przedtem sądziłem – z niej się wywodził. Zobaczyłem wielkie, dostojne szafy tego domu. Otwierając się, ukazywały stopy śnieżnobiałych prześcieradeł, zamrożonych zapasów śniegu. Stara klucznica dreptała jak szczer od jednej szafy do drugiej, sprawdzała, to rozwijała, to zwijała i liczyła czystą bieliznę [...]. Kiedy wracałem z moich pierwszych podróży, nianiu, znajdowałem cię z igłą w ręku, zatopioną po kolana w tej bieli, co roku trochę bardziej posiwiiałą, zajęta ciągle przygotowywaniem prześcieradeł, bez najmniejszej zakładki, dla naszego snu, obrusów bez szwów dla naszych obiadów, owych wieczorów wesela, kryształów i świateł.

Antoine de Saint-Exupéry, *Ziemia, planeta ludzi*, PIW, Warszawa 1960, s. 42-43.

---

<sup>3</sup> portiera – zasłona na drzwi z ciężkiego materiału.









## **BRUDNOPIS**